

1 października 2009



Kolejką do Ślichowic

Ruszyła Kielecka Kolej Miejska, która ma ułatwić komunikację z centrum Kielc do Ślichowic - jednego z największych osiedli mieszkaniowych położonego w zachodniej części miasta. Dziennie realizowanych będzie 16 kursów. W przejeździe szynobusem, inaugurującym funkcjonowanie kolei miejskiej uczestniczył wicemarszałek województwa Zdzisław Wrzałka.

- Pomysł uruchomienia takiego połączenia wyszedł od dyrekcji Świętokrzyskiego Zakładu Przewozów Regionalnych - wyjaśnia wicemarszałek **Zdzisław Wrzałka**. - Uznałem, że pomysł jest bardzo dobry, dlatego wystąpiliśmy do Urzędu Miasta z propozycją takiego wspólnego przedsięwzięcia. Argumentem za uruchomieniem kolei miejskiej na trasie Dworzec PKP - osiedle Ślichowice była możliwość sprawniejszej i szybszej komunikacji z centrum miasta do tego dużego osiedla mieszkaniowego. Podróż kolejką trwa tylko siedem minut, podczas gdy autobusem czy samochodem prywatnym, zwłaszcza w godzinach szczytu, znacznie dłużej, bo nawet 15 minut - podkreśla wicemarszałek Wrzałka. - Rozwiązanie wydaje się bardzo dobre, zwłaszcza, że miasto - ze względu na liczne inwestycje drogowe - jest mocno zakorkowane. Ale czy pomysł się przyjmie zależy do samych mieszkańców Kielc i tego, czy zechcą z tej kolejki korzystać.

Świętokrzyski Zakład Przewozów Regionalnych na trasie Dworzec PKP - Ślichowice uruchomił 16 połączeń (8 w stronę Ślichowic i 8 ze Ślichowic), wykorzystując do tego kursujące dotychczas na tej trasie pociągi relacji Kielce - Częstochowa i Kielce - Włoszczowa, oraz uruchamiając jeden kurs (tam i z powrotem) szynobusem. W pociągach obowiązują te same bilety, co w autobusach komunikacji miejskiej. Trzeba jednak pamiętać, by wsiąść z zakupionym wcześniej biletem i podać go konduktorowi do skasowania. Wszystkie ulgi obowiązują w autobusach są również respektowane z pociągach Kieleckiej Kolei Miejskiej.

Połączenia kolejowe kielecki Dworzec PKP - osiedle Ślichowice, zgodnie z umową między Świętokrzyskim Zakładem Przewozów Regionalnych a kieleckim Zarządem Transportu Miejskiego będą funkcjonować do końca roku. Jeśli eksperyment się sprawdzi, czyli mieszkańcy z autobusów i samochodów prywatnych przesiądą się do pociągów, umowa zostanie przedłużona.